

# ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE

Redakcja i Administracja: Gubernatorska № 3, Skrzyżniec pocztowa № 50. — Adres telegraficzny „Ziemia — Lublin”

CENA PRZEDPISYWAŃ:  
w Rosji 300 rubli, w Galicji 1,40 hal., kwartał 4 kor., półrocznik 8 kor., rocznik 16 kor., z dostawą pocztową 1,80, kwartał 3,20, półrocznik 6,40, rocznik 12,80, w Galicji 1,20, kwartał 2,40, półrocznik 4,80, rocznik 9,60, w Austrii 1,20, kwartał 2,40, półrocznik 4,80, rocznik 9,60.

CENA ZŁOŻEŃ:  
Wpłata roczna, lub jego równoważnik, 60 hal., na rok 70 hal. Reklama 50 hal. Na ogłoszenie 40 hal. W drobnych awywarach 2 k. W działach adresowych 4 k. Składek na 100 na prow. 2 k., w miesiąc 2 k.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” gotowa kosztuje 3 halorzy.  
Pogotulowa 6 halorzy.

REKOPINOWE NA WYRACA 60.

## Dodatek nadzwyczajny.

### W dniu powołania do życia prowizorycznego Rządu Polskiego.

Lublin, 14 stycznia 1917 r.

Przeżywamy dziś znowu wielką, historyczną chwilę.

W stolicy Polski zwołana została Rada Stanu, prowizoryczny Rząd Narodowy. Uczyniony został ogromny krok naprzód na drodze budowania Państwa Polskiego, które z tą chwilą przyoblekać się zaczyna w kształt realny.

Długi, bolesny wiek przeżyła Polska pod obcymi rządami. Obce ręce kierowały życiem naszego kraju — najczęściej ku szkodzie narodu polskiego, jego najżywniejszym interesom, jego rozwojowi i pomyślności. Buntował się nieustannie wolność i swe państwowe tradycje milujący naród przeciwko temu stanowi rzeczy, w bohaterskich zmaganiach targał łańcuchami, w które skuto jego dłoń, walczył nieugięcie o odzyskanie wydartego mu przez wraź przemoc prawa istnienia w formie samodzielnego Państwa.

Po długim wieku tej walki nasze niezniszczalne, najświętsze prawo do Wolności i Niepodległości tryumf odnosi, dzięki odpowiedniemu ułożeniu się w dnach europejskiej, wojennej zawieruchy międzynarodowych stosunków. Dźwiga się znowu do życia wymarzone przez tyle, tyle polskich pokoleń Państwo Polskie, Naród polski wraca znowu na stanowisko wydarte mu przed wiekiem przez nieprzyjaciół zewnętrznych. Wiekopomny akt 5 go listopada obwieścił światu ten wielki dziejowy fakt restytucji Królestwa Polskiego.

Dzisiaj w dniu 14 stycznia 1917 roku — zyskaliśmy podwalinę naszej państwowej organizacji: prowizoryczny Rząd Narodowy w imieniu Rady Stanu. Odtąd ma się zacząć realna codzienna praca nad dalszym realizowaniem zasad aktu 5 go listopada, nad stopniowym budowaniem instytucji i organizacji Państwa Polskiego.

Legalne przedstawicielstwo

i władza całego Narodu Polskiego: Rada Stanu ma odtąd kierować tą pracą państwowo twórczą.

Komu drogą jest lepsza przyszłość narodu, kto ujrzeć chce ów wymarzony dzień polskiego tryumfu, gdy w pełni ziszczy się fakt odrodzenia się Państwa Polskiego — temu dziś pierś rozspiewa się hymnem radości, bo oto położony został z fundament tego Państwa: powstał zawiązek polskiego Rządu Narodowego.

Cie społeczeństwo musi zdać sobie jasno sprawę z ogromu i doniosłości faktu tego i wyciągnąć zeń odpowiednie polityczne konsekwencje.

W stosunku do tego dziś się rodzącego się zawiązku Najwyższej Polskiej Władzy jedno tylko wolno nam zająć stanowisko — stanowisko bezwzględniego posłuchu i karność, bezwzględniego popierania jego pracy państwowo twórczej.

Pokolenie nasze ma spełnić olbrzymie dziejowe zadanie:

dźwignąć wśród krwawego zamętu wielkiej wojny gmach silnego Państwa Polskiego.

Dzisiaj w pracy nad spełnieniem zadania tego zyskaliśmy w postaci Rady Stanu prawne, legalne kierownictwo. Społeczeństwo musi się przy tym kierownictwie skupić i dać mu siłę przez swe wszechstronne, ofiarne poparcie.

By Państwo Polskie zbudować i silnym uczynić trzeba planowej, ofiarnej pracy całego narodu. Zwartość i celowość tym wysiłkom narodu zapewnić może tylko karny posłuch społeczeństwa względem naszego tymczasowego Rządu Narodowego, względem Rady Stanu.

Posłuch taki potrzebny będzie zwłaszcza wówczas, gdy Rada Stanu przystąpi do tworzenia jedynie pewnej i niezawodnej ostoi przyszłej naszej wolności, siły i pomyślności: armii narodowej.

## Uroczyste otwarcie Rady Stanu.

Warszawa dnia 14.1. (BK.) 1917.

Dzisiaj w południe zebrali się w Sali Kolumnowej Zamku Królewskiego wszyscy członkowie Tymczasowej Rady Stanu, komisarze obu Zarządów okupacyjnych i ich zastępcy, a mianowicie: Jan baron Konopka, radca Ministerjalny Ignacy Rosner i Starosta dr. Stefan Iszkowski oraz hrabia Lerschenfeld, hr. Bohdan Hutten Czapski i Józef Żychliński.

Za strony C. i K. wzięli udział w akcie otwarcia Tymczasowej Rady Stanu Jenerałny Gubernator zbrojmistrz Eks. Kuk ze szefem sztabu Jenerałnego podpułk. Arturem Hausnerem, szef krajowego komisariatu cywilnego w Lublinie Eks. Madeyski, zastępca austriacko-węgierskiej Naczelnej komendy armji w Warszawie pułkownik sztabu Jenerałnego Pałé z otoczeniem, dalej zastępcy chwilowo nieobecnych delegata ministerstwa spraw zagran. Bar. Adrijana sekretarz legacyjny hr. Csaky i wicekonsul Keem.

Z Jener. Guber. w Lublinie byli nadto obecni: radca sekcyjny dr. Wysocki, kap. Holub, por. Teuber i Jan Stanisław hr. Łęś.

Legjony polskie reprezentowali pułkownik hr. Szeptycki ze szefem jen. pułk. Barbeckim, i pułkownik Sikorski.

Między bardzo licznie zebranymi przedstawicielami Jenerałnego gubernatorstwa w Warszawie byli m. i. obecni książę Olgierd Czarternycki, hr. Franciszek Kwilecki, hr. Szoldrski, hr. Maciej Mielżyński, Mieczysław Bukowiecki, Władysław Kościelski.

Wśród zaproszonych gości można było zauważyć hr. Juliusza Tarnowskiego, rektora uniwersytetu Brudzińskiego, rektora politechniki Patschkego, radcę dworu prof. Bronisława Dembińskiego, profesora prorektora uniwersytetu Wierusza Kowalskiego, Bronisława Drzewieckiego i innych.

Tuż przed dwunastą przybyli na zamek obaj Jenerałni Gubernatorowie w karocy galowej z eskortą honorową pozostającą pod dowództwem ks. Salm-Horstnar. Wnet potem zjawili się na sali Eks. von Beseler ze szefem sztabu pułk Wachsem i zastępcą szefa Cywilnego landratem von Born-Fallois oraz Jener. Guber. zbrojmistrz Eks. Kuk, szef krajowego komisariatu cywilnego Eks. dr. Jerzy Madeyski i szef Sztabu Jener. podpułk Hausner. Obaj Jenerałni Gubernatorowie stanęli na podwyższeniu, a pierwszy zabrał głos Eks. von Beseler przemówił w te słowa,

## Przemówienie Jen. Gub. BESELERA.

Wielce Szanowni Panowie!

Tymczasowa Rada Stanu Królestwa Polskiego, schodząc się dzisiaj, stawia pierwszy decydujący krok, zmierzający ku urzeczywistnieniu przyrzeczenia danego Waszej Ojczyźnie przez proklamację z dnia 5 listopada 1916 roku. Jesteście Panowie powołani, aby łącznie z Władzami rządowymi obu okupacji rozpocząć podstawową pracę ku odbudowie Państwa Polskiego.

Nie ziszcła się nadzieja, że do pracy tej przystąpiacie już pod znakiem zlitującego się pokoju; rękę podaną wielkodusznie do zgody przez naszych dostojnych Monarchów wrogowie szorstko odrzucili i zmuszają nas do dalszego prowadzenia walki, którą postanowiliśmy teraz przeprowadzić z nieugiętą energią aż do ostatecznego zwycięstwa. A nasze zwycięstwo będzie także zwycięstwem Waszem.

Stoićcie zatem Panowie przed podwójnym zadaniem. Wspólną pracą — wskazaną nam przez rozporządzenie o utworzeniu Tymczasowej Rady Stanu — ma się stworzyć dla Waszego kraju nowy ustój państwowy, jako podwalinę narodowego i wolnościowego ustroju, a równocześnie zabezpieczyć krajowi Waszemu odzyskaną wolność. Środkiem prowadzącym do pierwszego i drugiego celu jest przede wszystkim własne wojsko, które nowopowstającemu Królestwu od samego początku zapewni wewnętrzną spójność i bezpieczeństwo nazewnątrz. Zechciejcie Panowie zrozumieć doniosłość tego zadania, którego kraj Wasz powinien podjąć się dobrowolnie, póki nie nadejdzie chwila, w której rozwój Waszego ustroju państwowego pozwoli zażądać spełnienia tego zadania na drodze ustawodawczej.

Wasze dzielne Legjony stoją razem z nami, gotowe kształcić Waszą młodzież zdatną do broni w kierunku tego wielkiego narodowego zadania.

Przystąpcie zatem do dzieła z odwagą i zaufaniem, pamiętajcie, że swego wzniosłego celu możecie dopiąć jedynie spokojną rozważą i bacząc na trudne warunki, spowodowane trwającym jeszcze poważnym położeniem wojennym.

Temi słowy witam Was zatem, Panowie, serdecznie i wzywam do wspólnej pracy!

Przemówienie to powtórzył w języku polskim hr. Hutten Czapski.  
Następnie zabrał głos Jen. Gub. Eksc. Kuka.

## Przemówienie Jen. Gub. KUKA.

Wielce Szanowni Panowie!

Nawiązując do wymownych słów, które właśnie do Was wystosował J. E. P. J. Generalny Gubernator v. Beseler, chciałbym i ze swej strony dać wyraz szczerym życzeniom, które ze strony austriacko-węgierskiej administracji towarzyszą Waszej działalności, poczynającej się w dniu dzisiejszym, a tak bardzo doniosłej dla przyszłości Polski.

Wre jeszcze olbrzymia walka, w której rozstrzygają się losy ludów i państw. I Waszemu krajowi zadała ona ciężkie ciosy — ale, Panowie, nie powinniście tracić z oka faktu, że podczas gdy gdzieindziej fala tej wszystko pustoszącej wojny pograżyła całe państwa, tutaj dzięki naszemu zwycięskiemu orężowi dokonywa się właśnie odrodzenie Waszego Państwa.

Wam, Panowie, przypadnie w udziale zadanie dziejowe, zadanie kładzenia fundamentów Państwowości Polskiej. Jeżeli zadanie to spełnić macie należycie, musicie, wolni od wszelkiej polityki partyjnej, objąć Waszą działalnością wszystkie te dziedziny, które przewidziało rozporządzenie o Radzie Stanu. Zająć się więc będziecie musieli ważnym zadaniem odbudowy Waszego kraju, przede wszystkim zaś ważnymi problemami w związku ze stworzeniem własnych państwowych urządzeń, przyszłej administracji państwowej we wszystkich jej gałęziach i silnej, dobrze zorganizowanej, narodowej armii, której kadry stanowią chwałą okryte Legjony Polskie.

Wszystko to, wszystko bez wyjątku należy do istoty każdego państwa i leży we własnym interesie narodu, jako tego państwa dzwigni.

Nie zapominajcie, Panowie, że państwo, jeśli ma być silne i żywotne, nie może być prostym podarkiem losu; lud sam musi w twardym znoju i ciężkiej pracy współdziałać dla osiągnięcia Państwa, musi być gotowy za nie walczyć i krew przelewać.

Uświadomcie, Panowie, prawdy te całemu ludowi swemu, a staniecie na wysokości swego zadania; będziecie mogli być pełni wdzięczności Ojczyźnie, a na marne pójdą nadzieje Waszych nieprzyjaciół, niewierzących jeszcze w zmartwychwstanie Polski, tak jak się nie wierzy w coś, czego się nie pragnie i przed czym się czuje obawę.

A teraz, Szanowni Panowie, członkowie Rady Stanu, przystąpcie z ufnością w pomoc i błogosławieństwo Boże do wykonania swego wysokiego i pełnego odpowiedzialności zadania.

Przemówienie to powtórzył w języku polskim starosta dr. Iszkowski.

Na przemówienia obu Jen. Gubernatorów odpowiedział imieniem Tymczasowej Rady Stanu Wacław Niemojowski:

## Przemówienie przedstawiciela Tym. Rady Stanu Wacława Niemojowskiego.

„W dostojnych tych murach, dawnej i przyszłej królów naszych siedzibie, gdzie w dniu 5. listopada 1916 r. imieniem dwóch potężnych Monarchów uroczyste proklamowane zostało odbudowanie Państwa Polskiego, święcimy dzisiaj pierwszy widoczny znak wcielenia w życie wspaniałomyślnie danej nam zapowiedzi.

Jako członkowie Tymczasowej Rady Stanu, pierwszego zawiązku Rządu polskiego, stajemy wobec waszych Ekscelencji i za nacechowane życzliwością a powagą słowa powitania składamy szczerze podziękowania.

Jeszcze się żelazny plóg wojny ręką Opatrności kierowany nie zatrzymał, a już na przeoranych przezeń, wydartych uciskowi rosyjskiemu ziemiach dane nam jest kłaść podwalinę pod gmach niepodległego Państwa Polskiego.

Rozumiemy wielkość tego zadania, odpowiedzialność, która na nas ciąży, trudności, które przewyżczone być muszą. Do poparcia nas w usiłowaniach naszych, do pomocy w pracy wezwiemy Naród Polski.

Od życzliwego poparcia Waszych Ekscelencji, przedstawicieli Monarchów Niemiec i Austro Węgier zależy w znacznej mierze proces powstawania organów administracji polskiej oraz związany z nim realizacja Rządu polskiego i Sejmu.

Tworzenie pod własnymi sztandarami armii narodowej, gotów j do walki w służbie Ojczyzny, będzie obok pracy twórczej nad organizacją Państwa Polskiego wielkim naszym zadaniem.

Świadomi naszej misji dziejowej, wymagającej rozszerzenia naszych granic państwowych na ziemię wyzwoloną z pod panowania rosyjskiego, a ku Polsce ciężące, wdzięczni na szlachetną Monarchów zapowiedź i ufni w jej pełnię i szczęśliwe dla narodu polskiego urzeczywistnienie, przystąpimy do dzieła, wierząc mocno, że praca na wzajemnym zaufaniu oparta trwale wyda rezultaty.

Tekst niemiecki tej odpowiedzi odczytał członek Rady Stanu dyrektor Józef Mikułowski-Pomorski, poczem Eksc. v. Beseler w imieniu własnym i Eksc. Kuka ogłosił Tymczasową Radę Stanu za otwartą a ogłoszenie to powtórzył po polsku hr. Hutten Czapski.

Wreszcie zabrał głos komisarz rządowy Eksc. Jan hr. Konopka i w porozumieniu z komisarzem rządowym ze strony Niemiec zaprosił członków Tymczasowej Rady Stanu na pierwsze posiedzenie celem dokonania wyboru marszałka koronnego i jego zastępcy. Posiedzenie to odbędzie się jutro, t. j. dnia 15 go b. m., po uroczystym nabożeństwie, które ma się odbyć z inicjatywy Tymczasowej Rady Stanu w Katedrze Św. Jana.

Po przemówieniu hr. Konopki objął Generalni Gubernatorowie przedstawili Radzie Stanu komisarzy rządowych i ich zastępców.

Uroczystość zakończyła się wzajemnym zapoznawaniem się członków Tymczasowej Rady Stanu z przedstawicielami władz.